

# TEDE, Zazdro

Wielkie Joł i Base Entertainment  
Panie i panowanie oto kawałek Zazdrość II  
Nie zazdrościsz mi wcale  
Myślisz, że to wyścig?  
Tede III, notes, album mix tape  
Ex wydawca bluźni, ex wydawca bruździ  
Bo się spóźnił, Wielkie Joł jest z ludźmi  
Ziomuś, mógłbyś mieć melanz na Sesselach  
Ale już nie ma opcji, wróćmy, kapiszi?  
To jest Wielkie Joł, ziom słyszysz?  
To nie kanciapa w twojej piwnicy  
Imperium legło czas oczy przetrzeć  
Wierz mi, w międzyczasie podnieście poprzeczkę  
Mogłeś siadać w hotelu Bristol  
Byłeś blisko, dalej jadasz w bistro  
Szkoda gadać, spierdoliłeś wszystko  
To boli, rozkminiasz? stoisz na ruinach  
Przyjrzyj się zgliszczom, skończ podpierdalać  
Nie masz szans żeby wydać jakikolwiek hałas  
To przemyśl, my będziemy rośli będziemy drożsi  
A ty skończ zazdrościć

Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz  
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora  
Ex wydawca, po co, pozostawmy ten temat  
Ten ma tamten ma tylko ja nie mam  
Może coś przeoczyłeś a może mało się starasz  
Zaraz zaraz ej to nie diss, ziom hałas  
Mówią, że mogę mieć każdą (każdą)  
Konkurenci z nienawiścią na mnie patrzą  
Widzę to wszystko całą tą zazdrość  
Nienawidzą yo, ale marzą być mną  
Masz mnie za durnia? Wiem kajdan wkurwia  
Ale to mój kajdan i moja frajda  
Czyli na mojej szyi się majda  
Więc jak to idzie, ej DJ graj tak  
Wielkie pozdro dla Barta,  
GTW tu, jedziemy na harpa  
Rozkręcamy najgrubiej, tego zazdroścza  
Wiesz o czym mówię pozdro pozdro poszło  
Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz  
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora  
Ty jak coś masz, nie, to wkurwia strasznie  
Bo to Polska właśnie, nie elegancja racja  
Młodzi MC sfera z konkurencji  
Coraz częściej któryś coś brzęczy  
Tedunio wiesz, to mnie grają na mieście  
A ciebie nie i długo długo jeszcze  
Masz teledysk, na rotację nie wszedł,  
Ej, mój zapierdala na tej najlepszej, Hałas  
Patrzysz z pogardą, jesteś tak hardcore  
Ale ten hardcore to nagrywasz rzadko  
Siedem tematów, osiem bitów  
Cóż, płyta wkrótce, o, masz już tytuł  
Dotąd wydaj plus to co nagrałem  
Wielkie joł, joł, jedziemy dalej  
Plus dobiję cię jeszcze nielegalnie  
Ej, nie zazdrościsz mi wcale?  
Ref.x4

Dzień za dniem rozumiem lepiej coraz  
Wiem bardziej coraz ej zazdrość jest chora